KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 23 grudnia. roku 1834.
Przedpłata kwartalna złp. 5.

WTOREK.

N^or 70.

Pismo to wychodzi codziennie przedpoł. wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste.

Prenumerata przyjmuje się w Krakowie w handlach pp. Chłasko przy ulicy szczepańskiéj, Kalisieńskiego przy ulicy floryańskiéj i na Kleparzu, Jaczmierskiego Kocha, Cybulskiego, Kaczmarskiego, w rynku, Gäbla pod krukiem, Schrejbera przy ulicy grodzkiéj, Maryi Oswald na Stradomiu i na wszystkich pocztamtach.

KRAKÓW.

Licznie zebrana publiczność na koncert p, Kossowskiego w dniu wczorajszym przyjęła rzęsistemi oklaskami grę młodego artysty. P. Kossowski z wielkim talentem wykonał uwerturę i fantazją na Violincelli, instrumencie zbyt trudnym, na którym dotąd nikt z Polaków szczególniéj się nieodznaczył. Walce jego własnego utworu odegrane na skrzypcach spodobały się powszechnie, Przebija się w nich pewien rodzaj melancholii i smętnéj żałoby, może to jest naturalny oddźwięk nastrojenia jego duszy rozkochanéj w romantycznych zwaliskach. Każdy talent ma tajemnice sobie właściwe, które nie wszyscy pojmują, te zaś przyszłość tylko rozjaśnić może, dla tego wstrzymujemy się z ich odgadnieniem. W końcu wynurzamy życzenie, aby rozwijał daléj swoje piękne zdolności rokujące jemu i współrodakom sławę.

Na tymże koncercie zgubiła jakaś delikatna rączka naparstek z szczególnemi znakami. Zgubicielka takowego naparstka raczy się zgłosić osobiście lub przez umocowaną inną osobę do redakcyi, Kuryera, gdzie go odbierze.

W dniu 29 b. m. i następnych dni o godzinie 9 z rana z polecenia trybunału rozpocznie się licytacya różnych sprzętów i kosztowności w domu przy ulicy Wesołéj pod l. 227. W dniu zaś 30 b. m. z mocy reskryptu trybunału nastąpi licytacya o godzinie 9 z rana, ruchomości sprzętów pokojowych i książek w domu pod l. 301 w gminie VII.

Francya. Na ulicy S. Antoniego w Paryżu ujęto trzech ajentów Don Karlosa, którzy pod obcemi nazwiskami przybyli do téj stolicy, Mieli przy sobie ważne papiery, które odesłano do posła hiszpańskiego, a karolistów pod ścisłą straż oddano. — Dziennik marynarki zaprzecza wiadomości jakoby syn Don Karlosa miał przejeżdżać przez Paryż. Jednakże inne dzienniki potwierdzają że trzy osoby wysiadły na ląd niedaleko Bajonny, i że między niemi znajduje się syn Don Karlosa. — Sąd Parów odbywa ciągle swoje długie i tajne posiedzenia. Pan Girod de l'Ain ustawicznie tak długo prawi na mownicy dopóki parowie

są obecni. Nikt nie wie, o czem tak długo rozprawiają, i tylko z domysłów niejaki rapport ułożyć można. *Gazette de Franc* tak się o tém wyraża: czytanie rapportu jeszcze nieskończone. Od Lyonu przeszedł sprawozdawca do miast sąsiednich i donosi co się w nich wydarzyło w czasie ostatniego zaburzenia w kwietniu. Rzeź na ulicy Transnonain zwraca na siebie uwagę Izby. Słuchano oficerów i żołnierzy 35 pułku. Podług wydanych rozkazów nikt niemiał otrzymać przebaczenia, kto był w podejrzeniu o należenie do powstania — Zeznania żołnierzy i krewnych poległych przytoczono z bezstronnością Oto jest spis poległych: z gwardyi narodowéj 7, z wojska linijowego 28, z rokoszan 14 — Liczbę rokoszan można do 60000 oznaczyć. Znajdowali się między nimi Włosi, Polacy, Portugalczykowie, Hiszpanie i Niemcy. Stratę poniesioną w wojsku w Lyonie podają na 129 zabitych i 200 rannych. Rokoszan poległo 200. Domów zburzono 8. Taż gazeta daléj mówi: „Czyn przytoczony wsprawozdaniu p. Girod, wprawił Parów wzadziwienie bo niewątpliwie o nim niewiedzieli. Trzy półki jazdy z załogi w Luneville zamyślały na wezwanie swoich podoficerów udać się do Paryża, a po drodze miały być wzmocnione załogami w Metz i Nancy 80 podoficerów było wplątanych do spisku a 14 jest oddanych pod sąd. — Kuryer donosi że w Sardynii ujęto 12 Francuzów zapewne ajentów propagandy i związanych odprowadzono do Chambery. Wspomina także o uzbrajaniu się króla holenderskiego. Od sześciu dni tu przybyło 10 gońców z Londynu, jeden z nich udał się do Madrytu,— dwóch do Berlina i Stambulu. — Lord Adolf Fitzclarence syn naturalny króla angielskiego przybył do Paryża. *(G. P.)*

Anglia. Dzienniki Londyńskie przesadzają się w pochwałach dla świeżo ustanowionego wydziału wychowania panien, który słusznie się zwać może uniwersytetem żeńskim. Oprócz zwykłych przedmiotów stósownych do pojęcia i wychowania płci pięknéj, najznakomitsi professorowie wykładają publicznie wszystkie najważniejsze umiejętności jako to: filozofią, astronomją, fizykę, chemią i historyą naturalną. Dziwne i pierwsze zjawisko w swojém rodzaju.— Morning-Chronicle zawiera następny list pisany z Paryża d. 3 grudnia "Jest pewną rzeczą że X. Tallejrand wymówił się od poselstwa do Anglii. Powód do tego odmówienia z tąd wypływa, że X. Wellington będzie pierwszym ministrem a przynajmniéj ministrem spraw zagranicznych w każdym zaś przypadku. naczelnikiem gabinetu, mimo wszelkich instrukcyi, któreby mu mógł udzielić Robert Peel lub Stanley. X. Talleyrand nieczyni żadnego zarzutu Welingtonowi. Lecz dopóki istnieć będzie ministeryum Wellingtońskie, żaden Francuz a osobliwie przyjaciel xięcia, nie zechce wchodzić z nim w stosunki, z obawy by go nie obwiniono o nieprzyjazne dla narodu dążenia. To uczucie mocno

działa na wszystkich polityków francuzkich i wrazie gdyby xięciu udały się jego zamiary, wynikłyby stąd dla nas szkody i pokój mógłby się zachwiać. Sądzą tu powszechnie że X. Talleyrand po swem do Paryża przybyciu uda się jako poseł do Wiednia." Zdaje się nieulegać żadnéj wątpliwości że okolnik został niedawno przesłany do różnych gabinetów zagranicznych przez Wellingtona, aby je zawiadomić o polityce, któréj się myśli trzymać nowe ministeryum względem układów zawartych przez niektóre południowe państwa Europy w ostatnich latach. Wyznając otwarcie że niektóre z tych układów nieodpowiadają jego widokom, przyznaje wszakże że obowiązują jego gabinet i oświadcza iż zamierza wykonać wszystkie warunki niemi objęte. Jednakże wiadomości tyczące się Hiszpanii zdają się zaprzeczać niniejsze postanowienie. Jednym z pierwszych kroków Weilingtona ma być rozkaz udzielony panu Arthur O'Connor, rokoszanowi z 98 r. — Kuryer ogłaszając tę wiadomość, wątpi o jéj pewności, i mówi że podobny krok byłby niegodny Wellingtona. — Przybywszy do Londynu dnia 9. b. m o 8 godzinie rano sir Robert Peel naradzał się długo z X. Wellingtonem, który go odwiedził i wraz z nim do króla pośpieszył. gdzie nadzwyczajnie długie mieli posłuchanie, poczem rozeszła się wieść że nowy minister wezwał lorda James Graham i Lorda Ripon i X. Richmond do składu nowego ministeryum. Dobrze zawiadomione osoby utrzymywały że parlament zostanie rozwiązany dnia 12 b. m. Zmiana ministerstwa podwoiła czynność i zabiegi radykalistów, mianowicie szkockich i irlandzkich w przygotowaniach do następnych wyborów. Stronnictwo to niedomagało się jeszcze nigdy tak głośno reformy jak teraz i ani wątpić że pociągnie za sobą ważne zmiany w dotychczasowym stanie rzeczy.

Szwecya. W całym kraju uczyniła wielkie wrażenie uchwała z d. 21 z. m. mocą któréj wszyscy członkowie rady stanu, prócz hrabiego Mernera, ogłoszeni zostali za winnych i będą sądzeni za to, iż odrzucili podany sejmowi projekt aby na ekonomiczne zakłady przeznaczono 2 miliony. Rozesłano depesze do wszystkich posłów szwedzkich przy dworach zagranicznych z tą wiadomością. Mówca wydziału konstytucyjnego, chiał z téj przyczyny podać królowi przełożenie, lecz nieotrzymał posłuchania.

Włochy. Don Miguel z przechadzki swojéj do Genewy powrócił znowu do Rzymu. Mimo pogłosek o zamiarach jego względem Portugalii, zdaje się że już zaniechał myśli wszelkiéj o koronie portugalskiéj, gdyż dozwolił X. Calvados i Lafoens aby prosili o przebaczenie u następczyni Don Pedra. *G. P.*

Portugalia. Obawiając się skutków ministeryum Wellingtona nieprzyjaciela rządów, konstytucyjnych na pół-wyspie pirenejskim, gabinet lizboński zwoławszy Kortezy na tajne posiedzenie dnia 25 z. m, zawiadomił ich o swoiem nowem postanowieniu co do zaślubin królowéj; które się odbyły z największą uroczystością i z niewypowiedzianą radością mieszkańców stolicy na

dnia 1 b. m.— Przyspieszenie to 20 dniowe nastąpiło w celu zniweczenia jednym i stanowczym ciosem nadziei Don Miguelistow, którzy ożywieni chwilową zmianą ministerstwa angielskiego zaczynają się łączyć z karlisami miauowicie w Genuj z kąd zamyślają zrobić wyprawę; zdaje się jednak że przestaną na ogłoszeniu Don Miguela królem. Garstka gerylasów pod przywodztwem jenerała brygady Aloa w Algarvii zaledwo że się pokazała, zaraz została zupełnie zniesioną.— Spokojność panuje zupełna w całém państwie: rząd jest powszechnie wielbiony. Sprzedarz dóbr narodowych postępuje szybko. Zamiast 20 lat jak postanowiono dawniéj, skrócono czas do lat 15, do uiszczenia się z zapłaty. Lecz na to miejsce uchwalono aby ułatwić uboższym nabywania własności ziemskiéj, iż piąta część ceny szacunkowéj jest dostateczną do zakupienia własności, resztą zaś ma być złożoną w następnych 15 latach.

Niemcy. Smierć Landgrafa Hesse-Rothenbourg wznieciła kwestyą, która się stanie sławną w materyi politycznéj. Dochodów znacznych, które pobierał wspomniony Landgraf żąda rejent jako jemu się należących, gdy tym czasem te dochody niebyły objęte konstytucyą r. 1831 w dochodach państwa. Trzeba więc, mówią niektórzy, przypuścić, że ta sukcessya przypada na księcia. Wielu prawników bronią przeciwnego zdania i cytują w tym przedmiocie 14 artykuł o spadkach.

Austrya N. Pan na mocy sporządzonego dyplomu w połączonéj kancellaryi nadwornéj mianował Franciszka Xawerego Luschin prymasem królestwa Galicyi i Lodomeryi,

Bawarya. Rejencya cyrkułowa ogłosiła postanowienie, które poleca księgarzom składać władzy i cenzurze wszelkie nowe pismo, pod karą zapłacenia 100 talarów. To rozporządzenie rozciąga się nie tylko do pism niemieckich, lecz i do wszelkiego z zagranicy nadesłanego pisma.

Persya. Utworzono tu konsulat angielski dla ułatwiania handlu między Anglia i Teheran przez morze czarne. Jonh Campbell został mianowany jeneralnym konsulem. Doświadczenie i talenta jego rokują najlepsze skutki handlowi; urządził już regularny związek między Trapezunt i Stambułem — W Petersburgu otrzymano wiadomość że Szach-Perski, Teth-Ali umarł w Ispahan dnia 8 października. (*G.P.*)

Przybyli do Krakowa. Rossi Jan z Galicyi. — Wassermann Nathan kupiec z Galicyi.— Demkowski Konstanty z Galicyi.— Breintenwald Augustyn ob. z Polski.

W drukarni Józefa Czecha, Nakładem Redakcyi.